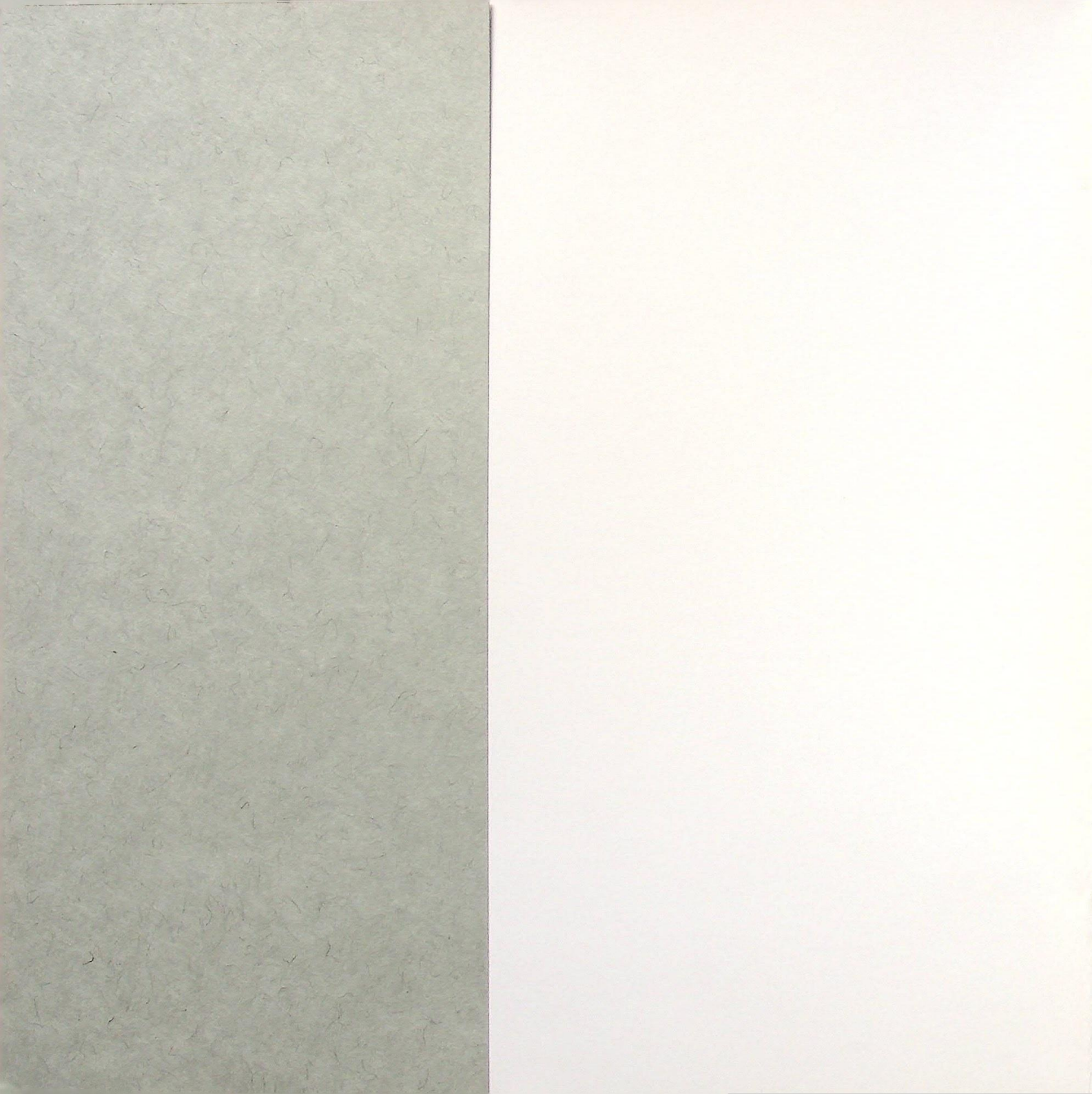








PEJZAŻ NATURALNY

Maja Godlewska

GALERIA ZAMKOWA

1996

ADIRE
gouache, oil pastel, charcoal on paper, 100 x 70 cm
1994

Malarstwo jest dla mnie szukaniem uniwersalnego języka, scalającego Ziemię z Kosmosem, a człowieka z otaczającą go naturą.

Metodę, sposób patrzenia i syntezę form czerpię często ze sztuki kultur pierwotnych. Tu nie ma, tak wyraźnej dla europejskiej tradycji, granicy: człowiek – natura, przeszłość – teraźniejszość, świat realny – świat mitu. Jest trwanie, niezmiennność, jest też przenikanie. Ta sztuka nie-sztuka, to spójny obraz całości, gdzie każdy element ma swoje znaczenie. Jest pełna symboli, często nie do końca jasnych, sprzecznie interpretowanych, atrakcyjnych wizualnie, atrakcyjnych dla mnie.

Fascynuje mnie właśnie dlatego, że sztuką w naszym pojęciu nie jest. Fetysz i maska to przedmioty użytkowe i tak samo niezbędne jak naczynia lub stołki. Magia i piękno uzupełniają się. Piękno nie wyklucza siły wyrazu.

Painting is for me a quest for a universal language, one that would unite the Earth and the Cosmos, and human being with surrounding nature.

My method, my way of viewing, and synthesis of forms are often derived from the art of primitive cultures. Unlike in European tradition here you will find no distinct borderline human being – nature, past – present, real world – mythical world. There is permanence, changelessness, interpenetration. This art, non-art, is a coherent image of a totality where each element has its own significance. It is full of symbols, often opaque, contradictorily interpreted, visually attractive – attractive for me.

It fascinates me just because it is not the art in our concept. Fetish and mask are utility objects as useful as vessels and stools. Magic and beauty complement each other. Beauty does not rule out the power of expression.

Płótna wypełniam wieloma symbolami. Moje obrazy to równocześnie pejzaże, przetworzone wizerunki miejsc, do których w różny sposób powracam. Symbole, piktogramy są nośnikami określonych znaczeń, ale interesuje mnie także ich forma, ewoluująca od najstarszych, przedstawiających człowieka i zwierzę, do pojęć abstrakcyjnych, do liter alfabetu. Szukam języka uniwersalnego, który będzie mówił o otaczającym świecie, zrozumiałego, intuicyjnego, który choć nie zawsze logiczny, byłby ponadczasowy, poza miejscem, rasą, religią.

I fill my canvases with plenty of symbols. These pictures are at once landscapes, transformed images of places which in a variety of ways I often revisit. Symbols, pictograms carry certain meanings, but I am also interested in their form that evolves from the most archaic one, representing from man and animal, up to abstract notions, to letters in alphabet. I search for a universal language that would speak of surrounding world, one that would be comprehensible, intuitive, one that although not always logical, would be timeless, beyond place, race and religion.



NIEBIESKI • BLUE
oil, acrylic on canvas, 120 x 180 cm
1995

Nie chcę traktować piktogramów dosłownie, tworzyć szarad, łamigłówek czy poezji wizualnej. To zbyt dosłowne, zbyt mało malarskie. Swoboda skojarzeń musi być duża, dosłowność niszczy magię, zaklęcie bywa na ogół niejasne, przepowiednia niejednoznaczna.

Interpretuje widz, uzależniony od własnych kulturowych korzeni. To właśnie ograniczenie, które mamy wszyscy w sobie, jest wystarczające. Fenomen różnorodności.

Nie zamierzam także kreować nowego języka, języka symboli, który można opatrzyć słownikiem. Malarstwo zbyt silnie związane jest dla mnie z materią, z kolorem, z gestem, by ująć je w sztywne ramy interpretacji.

To nie mają być zapisane strony czy symboliczne zdania, które można przenieść na czarno-biały język druku.

I do not want to treat pictograms in a literal way, to build charades, conundrums or visual poetry. That would be too literal, not painterly.

Freedom of association has to be immense, literalness destroys magic, spell is most often ambiguous, prophecy – equivocal. Interpretation depends on a viewer, determined by his own cultural background. This limitation which we all carry in ourselves is enough. A phenomenon of variety.

Neither is it my intention to create a new language, a language of symbols to be explicated through a dictionary. For me painting is too closely connected with the matter, colour, gesture, to be locked within a rigid interpretive framework. I do not mean to produce pages of inscriptions or symbolic sentences which can be transposed onto a black-and-white language of print.



BIOKO
oil, acrylic on canvas, 200 x 160 cm
1995

Istotna jest dla mnie strona formalna malarstwa. Chcę, by obrazy wyglądały jak wykopaliska, były zniszczone, pełne nawarstwień i widocznych przeróbek. Starannie dobieram faktury i kolory. Kolor traktuję jako najważniejszy element pejzażu, musi więc być znaleziony. Trwa to nieraz bardzo długo. Czasem wszystko usuwam, zdzieram warstwy farb i gruntu, wracając do surowego płótna. Zniszczenia mają nawiązywać do ponadczasowości zjawiska symbolu i śladów działań człowieka; miejsce i czas powstania obrazu nie są ważne, to ma być kiedykolwiek i zawsze.

Chcę, by materia moich obrazów kojarzyła się z uszkodzonymi freskami medres Buchary, rysunkiem naskalnym, starożytnymi mozaikami lub afrykańskimi adinkra, nie będąc żadną z tych rzeczy naprawdę.

To me what is important is the formal side of painting. I want my paintings to look like excavations, to be devastated, full of layers and visible alterations. I meticulously select textures and colours. I treat colour as the most essential element of landscape; hence it has to be uncovered. Sometimes it takes a very long time. Sometimes I remove it all. I tear off layers of paint and ground thus returning to a raw canvas. Devastation is supposed to recall timelessness of the phenomenon of symbol and traces of man's actions; time and place of painting's origin do not matter – this has to be anywhere and always.

I want texture of my paintings to bring to mind defective medres frescos of Bukhara, cave drawing, ancient mosaics or the African adinkra, itself not being any of these things.



OBRZ FIGURATYWNY · FIGURATIVE PAINTING
oil, acrylic on canvas, 170 x 150 cm
1995

W Czarnej Afryce zachwyca mnie potrzeba zdobienia, często geometryczne, monotonne podziały i powtarzające się znaki. Labirynty w welwetach Kasai, tkanych przez kobiety Kuba, linie o nieprzewidywalnym przebiegu, jako wynik chaosu i przypadku. Unikalne. Magiczne. Działam często podobnie intuicyjnie gdy maluję - podążam za rytmem symboli, linii, to czysta przyjemność działania, tworzenia. Także niszczenia powierzchni malarskiej i potem jej „renowacja”, pełna nie zawsze sensownych nawarstwień kultur, epok. Zabawa formą.

The Black Africa fascinates me with a need of decoration, often with geometric, monotonous divisions and repeated signs. Labyrinth in Kasai velvets woven by the Kuba women, lines of unpredictable shape resulting from chaos and contingency. Unique. Magical. Intuitively painting, I often act in a similar vein - I follow in the rhythm of symbols, lines; it is sheer pleasure of acting, creating. Also of destroying surface of painting and of "renovating" it, always full of meaningful layers of cultures, epochs. A play with form.



NAJWIEKSZA KURA • BIGGEST HEN
oil, acrylic on canvas, 200 x 160 cm
1995

Umieszczam symbole w naturalnym pejzażu. Szukam zależności kolorystycznych, klimatu miejsc i reliktyw minionych zdarzeń. Symbole w pejzażu można też odnieść do działalności ludzkiej, miejsca człowieka w przyrodzie. Malarstwo jest dla mnie próbą zharmonizowania tych dwóch światów, wciąż się od siebie oddalających. Obecność dawnych kultur w atmosferze określonych miejsc. O takiej obecności może zaświadczyć właśnie symbol, najtrwalsza i najstarsza pozostałość.

I place symbols in a natural landscape. I look for colour relationships, climate of places and relics of past events. Symbols in a landscape can also correspond to human action, to man's action in nature. Painting for me is an attempt to harmonize these two worlds that constantly recede from each other. Presence of ancient cultures in an atmosphere of definite places. Such presence can be verified by symbol, the most permanent and ancient remnant.



SFERA NIEBIESKA • BLUE SPHERE
oil, acrylic on canvas, 150 x 150 cm
1995

Tkaniny afrykańskie to źródło mojej inspiracji. Są zjawiskiem wyjątkowym. Powstają nie dla ochrony przed chłodem, a w celach magicznych lub dekoracyjnych.

Drukowane i pełne piktogramów o symbolicznej treści adire i adinkra, aplikowane tkaniny pigmejskie z kory, przekaz symboliczny, pełen harmonii i piękna. Konkretnie układy wzorów o określonej treści, jak w adire „Wszystkie ptaki są tutaj”.

Ich powierzchnia nieraz porządkowana przez podziały, każdy sektor to osobna historia, razem tworzą taką a nie inną opowieść. Pieczętki adinkra - każdy znak to całe przysłowie.

African tapestries are source of my inspiration. They are a unique phenomenon. They are made not as a protection from cold but for magical or decorative purposes. Printed and full of pictograms of symbolic meaning, adire and adinkra, Pygmy appliqué tapestries of tree bark, a symbolic message full of harmony and beauty. Concrete combinations of patterns that carry certain meaning, just like in adire "All Birds are Here". Their surface is sometimes subject to divisions; each sector is a separate story. Together they form a particular tale. Adinkra stamps - each sign is an entire proverb.

Chętnie w obrazach umieszczam koła i okręgi. Doskonałość koła, jajka, form owalnych. Staram się stworzyć znak abstrakcyjny, nieprzedstawiający, jako symbol myśli abstrakcyjnej, znak ludzkiego istnienia i działania, które jest zjawiskiem niepowtarzalnym, wyjątkowym, jak wyjątkowa jest ludzka zdolność abstrakcji. Znak znaku, symbol symbolu. Potem umieszczam go w wyabstrahowanym pejzażu. Znak obecności człowieka a naturalny pejzaż, cywilizacja a pejzaż, kultura a natura. Staram się wyrazić dążenie do równowagi, harmonii między tym, co wykreowane a tym, co naturalne.

I like to place circles in my pictures. Perfection of a circle, egg, oval forms. I try to create an abstract non-representational sign as a symbol of abstract thought, a sign of human existence and action, unique, exceptional, just like human capability of abstraction is exceptional. A sign of a sign, a symbol of a symbol. Then I place it in a landscape rendered abstract. A sign of human presence and a natural landscape, civilization and a landscape, culture and nature. I try to express a strife for balance, harmony, between that which is created and that which is natural.

Maja Godlewska
ul. Sokola 51/12
53-145 Wrocław
tel. 71 61 00 94
tel./fax 71 67 21 15

Maja Godlewska

Urodziła się w 1965 roku. Studia w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych we Wrocławiu.
Dyplom z malarstwa u prof. Wandy Gołkowskiej, aneks z grafiki artystycznej u prof. Romana Kowalika w 1990 roku.
Zajmuje się malarstwem, projektowaniem graficznym.

STYPENDIA I PLENERY

1987	Ceramica Casa, projektowanie grafiki użytkowej, Modena, Włochy
1991	EC Tempus Mobility Grant, National College of Art and Design, Dublin, Irlandia
1993	Ogólnopolski Plener Ceramiczno-Rzeźbiarski "Bolesławiec '93", Bolesławiec

WYSTAWY INDYWIDUALNE

1990	"Wszystkie podróże małe i duże", podyplomowa, Muzeum Architektury, Wrocław
1991	"Malarstwo, rysunek, grafika", NCAD, Dublin
1991	"Kolejne małe podróże", grafika na jedwabiu, BWA, Wrocław
1992	"A la recherche du chat perdu", Galeria OPUS, Wrocław
1993	"Malarstwo", Mona Liza, Wrocław
1993	"Malarstwo", La Maison des Avocats, Le Mans, Francja
1994	"Papiery", Galeria "Garbary 48", Poznań
1995	"Malarstwo", Galerie du Pilier Rouge, Le Mans, Francja
1996	"Pejzaż naturalny", Galeria "Zamkowa", Lubin

WYBRANE WYSTAWY ZBIOROWE

1990	"PWSSP we Wrocławiu 1946-1990", "Zachęta", Warszawa
1990	"Wrocławska PWSSP", Lwów, Ukraina
1991	Ogólnopolski Przegląd Malarstwa Młodych "Promocje '90", Legnica
1992	"Kontynuacje '92", Wystawa Okręgu Wrocławskiego ZPAP, Muzeum Narodowe, Wrocław
1992	"Wrocławskie malarstwo dzisiaj", Norymberga
1993	WEEK-ART '93, Międzynarodowa Wystawa Sztuki, Palais de Congres et de la Culture, Le Mans, Francja
1993	Poplenerowa Ceramiki, BWA: Bolesławiec, Jelenia Góra, Wrocław
1994	WEEK-ART '94, Międzynarodowa Wystawa Sztuki, Atelier Duchemin, Le Mans, Francja
1994	Galerie d'Arcadie, Le Mans, Francja
1994	"Minima de...", Ars Cameralis Festival, Katowice
1995	"Tradycja a współczesność", Brunzwik, Niemcy
1995	"Jatki Sztuki", BWA, Wrocław, Częstochowa i Galerie l'Entrepot, Miluza, Francja
1995	"Nasza obecność", Galerie der Kuenstler, Monachium
1995	Galerie 7, Nogent-le-Rotrou, Francja

Maja Godlewska
ul. Sokola 51/12
PL 53-145 Wrocław
Poland
ph 71 61 00 94
ph/fax 71 67 21 15

Maja Godlewska

Born in 1965. Studied at Wrocław Fine Arts Academy.

MFA in painting from the Atelier of Professor Wanda Gólkowska, supplementary discipline: graphic art, the Atelier of Professor Roman Kowalik in 1990.

Practises painting and graphic design.

SCHOLARSHIPS, WORKSHOPS

- | | |
|------|--|
| 1993 | <i>Ceramics and Sculpture Workshop "Bolesławiec '93", Bolesławiec, Poland</i> |
| 1991 | <i>EC Tempus Mobility Grant, National College of Art and Design, Dublin, Ireland</i> |
| 1987 | <i>Ceramica Casa, graphic design, Modena, Italy</i> |

SOLO EXHIBITIONS

- | | |
|------|---|
| 1996 | <i>"Natural Landscape", "Zamkowa" Gallery, Lubin, Poland</i> |
| 1995 | <i>"Painting", Galerie du Pilier Rouge, Le Mans, France</i> |
| 1995 | <i>"Papers", "Garbary 48" Gallery, Poznań, Poland</i> |
| 1993 | <i>"Painting", La Maison des Avocats, Le Mans, France</i> |
| 1993 | <i>"Painting", Mona Lisa, Wrocław,</i> |
| 1992 | <i>"A la recherche du chat perdu", OPUS Gallery, Wrocław</i> |
| 1991 | <i>"Next Little Journeys", graphic prints on silk, State Gallery BWA, Wrocław</i> |
| 1991 | <i>"Painting, Drawing and Graphic Art", NCAD, Dublin</i> |
| 1990 | <i>"All Travels, Small and Big", Museum of Architecture, Wrocław</i> |

SELECTED GROUP EXHIBITIONS

- | | |
|------|---|
| 1995 | <i>Galerie 7, Nogent-le-Rotrou, France</i> |
| 1995 | <i>"Our Presence" Galerie der Kuenstler, Munich, Germany</i> |
| 1995 | <i>"Slaughterhouse of Art", State Galleries BWA Wrocław and Częstochowa, Poland and Galerie l'Entrepot, Mulhouse, France</i> |
| 1995 | <i>"Tradition and Modern Times", Braunschweig, Germany</i> |
| 1994 | <i>"Minima de...", Ars Cameralis Festival, Katowice, Poland</i> |
| 1994 | <i>Galerie d'Arcadie, Le Mans, France</i> |
| 1994 | <i>WEEK-ART '94, International Art Exhibition, Atelier Duchemin, Le Mans, France</i> |
| 1993 | <i>Ceramic and Sculpture Workshop Exhibition, State Galleries BWA: Bolesławiec, Jelenia Góra, Wrocław, Poland</i> |
| 1993 | <i>WEEK-ART '93, International Art Exhibition, Palais de Congres et de la Culture, Le Mans, France</i> |
| 1992 | <i>"Wrocław Painting Today", Nuernberg, Germany</i> |
| 1992 | <i>"Continuations '92", Exhibition of the Wrocław Region of the Union of Polish Artists and Designers, National Museum, Wrocław</i> |
| 1991 | <i>"Promotions '90", National Review of Young Painting, Legnica, Poland</i> |
| 1990 | <i>"Wrocław Academy of Fine Arts", Lvov, Ukraine</i> |
| 1990 | <i>"Academy of Fine Arts at Wrocław 1946-1990", "Zachęta", Warsaw</i> |

KGHM POLSKA MIEDŹ S.A.

59-301 Lubin, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 48, Poland
tel. centr./exchange: (48 76) 46 46 46
tlx.: 78 22 77, 8, 9 kghm pl
fax: (48 76) 46 11 00, 46 11 02
komertel: (48) 39 12 14 12



Inspektorat PZU S.A.
LUBIN
ul. Odrodzenia 15
59-300 Lubin
tel. 426-177, 444-201
fax 426-177

VOLVO



Ośrodek Kultury

WZGÓRZE ZAMKOWE

59-300 Lubin, ul. Piastowska 15

tel. 44-16-78, tel./fax 44-49-19

Zaprasza do:

GALERII „ZAMKOWEJ”

niekonwencjonalne wnętrze z początku XIV wieku,
jedyna pozostałość Zamku Piastowskiego

GALERII „JADWIGA”

w ciągłej sprzedaży prace znanych i uznanych artystów;
malarstwo · grafika · szkło · ceramika · biżuteria artystyczna

Galerie czynne od wtorku do niedzieli 11⁰⁰ - 18⁰⁰

KAWIARNI „PIWNICA”

artystyczny charakter lokalu,
w którym gościom pobyt umilają koncerty, recitale, spotkania

wydawca
kuratorzy wystawy
sponsrzy
opracowanie katalogu
zdjęcia
tłumaczenie
druk

GALERIA ZAMKOWA, Lubin, ul. Piastowska 15
Nina Stępień, Dariusz Czekał
KGHM Polska Miedź S.A., Volvo, PZU
Mała Godlewska
Czesław Chwieszczyk, Marek Raniś
Ewa Ignaczak
JAKS, Wrocław, ul. Parkowa 25

